



Sygn. akt IV CSK 372/09

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 marca 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

SSN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)

SSN Hubert Wrzeszcz

w sprawie z powództwa Komisarza Wyborczego w L.

przeciwko P. K., A. O.-D., P. M., R. S., D. M. i A. Z.

o orzeczenie przepadku na rzecz Skarbu Państwa równowartości korzyści majątkowej oraz zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 5 marca 2010 r.,

dwóch skarg kasacyjnych: pozwanej A. O.-D.

oraz pozwanej A. Z.

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 19 grudnia 2008 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala obie skargi kasacyjne.

Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 19 grudnia 2008 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanych od wyroku Sądu pierwszej instancji, który orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa korzyści majątkowej w kwocie 59 611,92 zł przyjętej przez Komitet Wyborczy Stowarzyszenia „L.(...)” i zasądził powyższą kwotę solidarnie od pozwanych P. K., A. O.-D., P. M., R. S., D. M. i A. Z. na rzecz Skarbu Państwa- Naczelnika Urzędu Skarbowego w K.

Sądy ustaliły, że w dniu 28 czerwca 2005 r. zostało założone przez pozwanych Stowarzyszenie „L.(...)”, wpisane do rejestru stowarzyszeń w dniu 1 lipca 2006 r.

W związku z wyborami samorządowymi zarządzonymi na dzień 12 listopada 2006 r. powstał Komitet Wyborczy Stowarzyszenia „L.(...)”, o czym P. K., przedstawiciel Stowarzyszenia, zawiadomił Komisarza Wyborczego pismem z dnia 13 września 2006 r. jak również o zamiarze zgłaszania kandydatów na radnych w wyborach samorządowych. W dniu 22 lutego 2007 r. pełnomocnik finansowy złożył sprawozdanie Komitetu Wyborczego Stowarzyszenia „L.(...)”. Komisarz Wyborczy w L. postanowieniem z dnia 10 maja 2007 r. odrzucił sprawozdanie z uwagi na to, że Komitet Wyborczy, wbrew obowiązującym przepisom ordynacji wyborczej do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw, gromadził środki finansowe na trzech rachunkach bankowych oraz przyjął wpłatę gotówkową i z naruszeniem przepisów łącznie zgromadził kwotę 59 611,92 zł. Sąd Okręgowy w L. postanowieniem z dnia 2 lipca 2007 r. wydanym w sprawie I Ns (...) oddalił odwołanie Komitetu Wyborczego od powyższego postanowienia Komisarza Wyborczego.

Pełnomocnik finansowy Komitetu Wyborczego nie dokonał dobrowolnej wpłaty kwoty 59 611,92 zł na konto właściwego urzędu skarbowego, wobec czego powodowy Skarb Państwa wytoczył powództwo w trybie art. 84d ust. 5 ordynacji wyborczej.

W tym stanie faktycznym Sądy obu instancji uznały powództwo za uzasadnione na podstawie art. 64k ust. 1 w zw. z art. 84d ust. 1 i 5 ustawy z dnia 16 lipca 1998 r. Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (j.t: Dz. U. z 2003 r., Nr 159, poz. 1547 ze zm., dalej: „ordynacja wyborcza do rad gmin”). Nie podzieliły zarzutu pozwanych, że brak podstaw do ich odpowiedzialności, ponieważ Stowarzyszenie „L.(...)” uległo rozwiązaniu w trybie § 14 ust. 2 regulaminu Stowarzyszenia z dnia 28 grudnia 2005 r., jeszcze przed powstaniem Komitetu Wyborczego, wobec czego Komitet ten w ogóle nie powstał. Sądy stwierdziły, że prawo

o stowarzyszeniach nie przewiduje możliwości rozwiązania stowarzyszenia z mocy samego prawa. Zaistnienie okoliczności przewidzianych w § 14 ust. 2 regulaminu Stowarzyszenia, tj. zaprzestanie płacenia składek przez określoną liczbę członków przez okres 6 miesięcy, stanowi jedynie przewidzianą w regulaminie podstawę do podjęcia przez Stowarzyszenie stosownej uchwały o jego rozwiązaniu. Sądy podkreśliły, że uchwała taka nie została podjęta po upływie okresu 6 miesięcy niepłacenia składek, Stowarzyszenie nadal działało, w dniu 8 września 2006 r. odbyło się zebranie jego członków, na którym dokonano zmian w regulaminie a jeszcze w grudniu 2006 r. składane były deklaracje do urzędu skarbowego. Uznały zatem, że Stowarzyszenie istniało i działało w chwili powstania Komitetu Wyborczego oraz składania i odrzucenia sprawozdania finansowego, a jego ewentualne późniejsze rozwiązanie pozostaje bez wpływu na odpowiedzialność jego członków na podstawie art. 64k ust.1 w zw. z art. 84d ust. 1 i 5 ordynacji wyborczej do rad gmin.

Nie uwzględniły również zarzutów odnoszących się do postanowienia Komisarza Wyborczego o odrzuceniu sprawozdania finansowego Komitetu wskazując, że nie mogą być one przedmiotem oceny w rozpoznawanej sprawie, w której Sądy zgodnie z art. 365 k.p.c. są związane prawomocnym orzeczeniem Sądu oddalającym odwołanie od tego postanowienia.

Sąd Apelacyjny nie podzielił także zarzutu apelacji bezpodstawnego objęcia przepadkiem całej kwoty zgromadzonej przez Komitet Wyborczy na rachunkach bankowych. Stwierdził, że z postanowienia Komisarza Wyborczego w tym przedmiocie wynika, iż za zgromadzone z naruszeniem przepisów ordynacji wyborczej do rad gmin zostały uznane nie wszystkie środki pieniężne zgromadzone na trzech rachunkach bankowych, lecz tylko środki zgromadzone na dwóch pozostałych rachunkach.

Uznał też za bezprzedmiotowe zarzuty naruszenia art. 89 i art. 92 k.c. stwierdzając, że przepisy te nie stanowiły podstawy orzekania i nie miały zastosowania w sprawie, bowiem określenie w regulaminie przyczyn, które mogą prowadzić do rozwiązania stowarzyszenia, nie ma charakteru warunku w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego.

Sąd Apelacyjny nie podzielił też zarzutu sprzeczności rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji z Konstytucją RP i z przepisami prawa wspólnotowego oraz wniosku o skierowanie pytania prawnego do Trybunału Konstytucyjnego. Wskazał, że podnoszone przez skarżących kwestie były już przedmiotem rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego, który w wyroku z dnia 13 lipca 2004 r. P 20/03 (OTK-A 2004/7/64)

stwierdzając niezgodność z Konstytucją tylko art. 84d ust. 2-4 ordynacji wyborczej do rad gmin, podkreślił, że sama zasada, tj. przepadek korzyści uzyskanej w sposób sprzeczny z prawem, nie może być kwestionowana i mieści się w standardach konstytucyjnych.

Skargi kasacyjne od powyższego wyroku wniosły pozwane A. O.-D. oraz A. Z.. W obu skargach zarzucono naruszenie prawa materialnego: art. 89 k.c. przez przyjęcie, że uchwała tworząca dany podmiot nie może jednocześnie określać momentu jego rozwiązania, art. 116 k.c. przez jego niezastosowanie, mimo że uchwała o utworzeniu Stowarzyszenia została podjęta z zastrzeżeniem terminu oraz art. 2 ust. 2 i art. 10 ust. 1 pkt 9 w zw. z art. 43 ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach (j.t: Dz. U. z 2001 r., Nr 79, poz. 855 ze zm., dalej: „Pr. o stowarzyszeniach”) przez niezastosowanie normy prawnej wynikającej z tych przepisów.

W skardze kasacyjnej pozwanej A. Z. ponadto zarzucono naruszenie art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie z urzędu i nie przeprowadzenie z urzędu stosowanego postępowania dowodowego w celu wyjaśnienia okoliczności mających istotne znaczenie dla zastosowania art. 5 k.c., naruszenie art. 64a, art. 64b, art. 64k ust. 1 pkt 1 ordynacji wyborczej do rad gmin przez pominięcie, że ustanie bytu stowarzyszenia oznacza, iż nie może powstać komitet wyborczy, naruszenie art. 83d ust. 1, art. 84d ust. 1 i 3 ordynacji do rad gmin przez przyjęcie, że przypadkowi podlega cała kwota zgromadzona przez Komitet Wyborczy „L(...)”, jako zgromadzona niezgodnie z prawem, naruszenie art. 31 ust. 3 Konstytucji RP oraz prawa wspólnotowego przez zastosowanie sankcji nieproporcjonalnej do czynu, naruszenie art. 92 k.c. przez przyjęcie, że mimo rozwiązania Stowarzyszenia, a więc spełnienia się warunku, Stowarzyszenie istniało nadal, naruszenie art. 36 i art. 40 Pr. o stowarzyszeniach przez przyjęcie, że w przypadku stowarzyszenia zwykłego również niezbędne jest przeprowadzenie postępowania likwidacyjnego, naruszenie art. 193 Konstytucji RP przez nie wystąpienie do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym co do zgodności art. 83d, art. 84d ust. 1 i 3 ordynacji wyborczej do rad gmin z Konstytucją RP i ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi.

W ramach zarzutów procesowych pozwana A. Z. zarzuciła naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie sprawy w granicach apelacji oraz art. 379 pkt 5 k.p.c. przez jego pominięcie, mimo że nastąpiło pozbawienie pozwanych możliwości obrony swych praw w wyniku wstępnego prowadzenia sprawy przez Sąd w trybie nieprocesowym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności wymaga rozważenia z urzędu, czy wobec pozwanej A. Z. nie doszło do nieważności postępowania przez Sądem drugiej instancji, którą Sąd Najwyższy, zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c., obowiązany jest zbadać i wziąć pod uwagę z urzędu w granicach zaskarżenia. Konieczność zbadania tej kwestii wynika z faktu, iż pozwana ta, działająca w postępowaniu apelacyjnym osobiście, była nieobecna na obu rozprawach przez Sądem Apelacyjnym w dniach 19 listopada i 9 grudnia 2008 r., a jak wynika z postępowania w przedmiocie przywrócenia jej terminu do złożenia wniosku o doręczenie odpisu wyroku z uzasadnieniem Sądu drugiej instancji, wezwania na te rozprawy zostały jej wysłane i doręczone przez awizo na nieaktualny adres w K. przy ul. P., mimo że prawidłowy, obecny adres w K. przy ul. K. znajdował się w aktach sprawy na. Z tych względów rozważenia wymagało, czy w stosunku do tej pozwanej nie doszło do nieważności postępowania z przyczyn określonych w art. 379 pkt 5 k.p.c.

Rozważając tę kwestię trzeba przede wszystkim ocenić, czy nastąpiło naruszenie przepisów postępowania dotyczących doręczania zawiadomień o rozprawie oraz przepisów o odroczeniu rozprawy, bowiem o nieważności postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony swych praw można mówić jedynie wówczas, gdy niemożność podjęcia takiej obrony wynikała z naruszenia przepisów prawa. Analiza przebiegu postępowania prowadzi do wniosku, że nie doszło do naruszenia przepisów przez Sąd Apelacyjny.

W postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji wysłano pozwanej pierwsze wezwanie na wskazany w pozwie adres w K. przy ul. P. Przesyłkę tę odebrała osoba o imieniu i nazwisku C. K., a doręczyciel uczynił na zwrotnym poświadczeniu odbioru notatkę, że jest to brat adresatki. Zgodnie z art. 138 § 1 k.p.c. doręczenie takie, jako przewidziane w tym przepisie doręczenie zastępcze, było skuteczne. W toku dalszego postępowania przed Sądem pierwszej instancji pozwana A. Z. była reprezentowana przez adwokata, któremu udzieliła pełnomocnictwa procesowego wskazując na pełnomocnictwie adres K. ul. K. Pełnomocnictwo to złożyła adwokat przed Sądem pierwszej instancji i znajduje się ono na k. (...) akt sprawy. W postępowaniu przed Sądem pierwszej ani drugiej instancji pozwana ani jej adwokat nie wskazali Sądowi, jako aktualnego adresu pozwanej, pod który należy dokonywać doręczania pism sądowych, adresu w K. przy ul. K.

Zgodnie z art. 136 § 1 k.p.c. strony (oraz ich pełnomocnicy) mają obowiązek zawiadamiać sąd o każdej zmianie swojego zamieszkania. Tylko w razie dokonania

takiego zawiadomienia lub gdy nowy adres jest sądowi znany, ma on obowiązek wysyłania pism sądowych na nowy adres (art. 136 § 2 k.p.c.). Nie spełnia przewidzianego w art. 136 § 1 k.p.c. wymagania zawiadomienia sądu o zmianie miejsca zamieszkania podanie nowego, innego niż wskazany w pozwie adresu, na pełnomocnictwie udzielonym przez stronę adwokatowi w toku sprawy i złożonym do akt. Nie jest to bowiem zawiadomienie sądu o zmianie adresu, jak również nie ma podstaw w takiej sytuacji do uznania, że nowy adres jest sądowi znany. Sąd nie ma zatem obowiązku wysyłania zawiadomień na ten adres, a nie na adres wskazany w pozwie, na który wcześniej wysłane wezwanie zostało doręczone w trybie art. 138 § 1 k.p.c., a wezwania wysyłane po złożeniu pełnomocnictwa były doręczone w trybie art. 139 § 1 k.p.c. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 marca 1966 r. I CR 493/65 (niepubl.) sama zmiana adresu, bez dodatkowego zawiadomienia sądu nie upoważnia do wysłania pism sądowych pod nowy adres, bowiem strona mogła sobie życzyć, z różnych przyczyn, pomimo zmiany adresu, doręczania wezwań pod adresem dotychczasowym.

Z tych względów należało uznać, że Sąd Apelacyjny nie naruszył wskazanych wyżej przepisów jak również art. 214 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., doręczając pozwanej A. Z. zawiadomienia o rozprawach apelacyjnych na adres wskazany w pozwie, a nie na adres wskazany w pełnomocnictwie udzielonym przez pozwaną adwokatowi oraz uznając wezwania te za doręczone prawidłowo i nie odraczając rozpraw apelacyjnych. Nie doszło zatem do nieważności postępowania przed Sądem Apelacyjnym z przyczyn określonych w art. 379 pkt 5 k.p.c.

Przechodząc do oceny zarzutów kasacyjnych za bezskuteczny należy uznać najdalej idący zarzut nieważności postępowania z powodu pozbawienia pozwanych możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.) wynikającego z prowadzenia początkowo postępowania w sprawie w trybie nieprocesowym. Pomijając to, że skarżąca nie wskazała dlaczego prowadzenie postępowania w takim trybie miałoby pozbawić pozwanych możliwości obrony swych praw, powołując się jedynie na niesprecyzowane „znaczące odrębności” postępowania nieprocesowego w stosunku do postępowania procesowego, trzeba przede wszystkim stwierdzić, że zarzut ten dotyczy postępowania przed Sądem pierwszej instancji, a zgodnie z art. 398¹ § 1 k.p.c. skarga kasacyjna przysługuje od orzeczenia Sądu drugiej instancji i tylko uchybienia tego Sądu mogą być przedmiotem jej zarzutów. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 listopada 1997 r. I CKN 825/97 (OSNC 1998/5/81), przewidziane w art. 398¹³ § 1 k.p.c.

wzięcie przez Sąd Najwyższy pod uwagę z urzędu nieważności postępowania dotyczy tylko postępowania przed sądem drugiej instancji, natomiast nieważność postępowania przed sądem pierwszej instancji Sąd Najwyższy bierze pod uwagę tylko na zarzut zawarty w skardze kasacyjnej i dotyczący uchybień w tym zakresie Sądu drugiej instancji. Wymaga to zgłoszenia w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 378 § 1 w zw. z art. 379 pkt 5 k.p.c., czego skarżąca nie uczyniła zapewne dlatego, że takiego zarzutu nie da się skutecznie postawić Sądowi Apelacyjnemu, który rozpoznał apelacyjny zarzut nieważności postępowania z tych przyczyn, ocenił go i słusznie uznał za nieuzasadniony.

Nieskuteczny jest także kasacyjny zarzut naruszenia art. 378 § 1 przez nierozpoznanie sprawy w granicach apelacji, bowiem skarżąca nie wskazała żadnych okoliczności uzasadniających ten zarzut.

Nieuzasadnione są również zarzuty oparte na pierwszej podstawie kasacyjnej.

Najdalej idący zarzut dotyczący nieistnienia Stowarzyszenia „L.(...)”, a tym samym nieistnienia Komitetu Wyborczego o tej samej nazwie jest całkowicie pozbawiony podstaw.

Zgodnie z art. 10 ust. 1 Pr. o stowarzyszeniach do koniecznej treści statutu (regulaminu działania) stowarzyszenia należy określenie sposobu rozwiązania stowarzyszenia. Jak przyjmuje się w literaturze, oznacza to konieczność określenia w statucie jaką większością głosów walne zgromadzenie (zebranie delegatów) podejmuje uchwałę o rozwiązaniu stowarzyszenia oraz przy jakim quorum. Statut może też określać sytuacje, w których stowarzyszenie rozwiązuje się. Nie ulega natomiast wątpliwości, że zgodnie z art. 36 ust. 1 i 2 w zw. z art. 43 Pr. o stowarzyszeniach każde stowarzyszenie (także zwykłe) rozwiązuje się tylko albo na podstawie własnej uchwały albo w wyniku orzeczenia sądu. Dopiero z chwilą podjęcia takiej uchwały albo wydania orzeczenia przez sąd i wykreślenia stowarzyszenia z rejestru, stowarzyszenie przestaje istnieć. Dopóki zatem nie ma uchwały o rozwiązaniu stowarzyszenia ani orzeczenia sądu w tym przedmiocie, stowarzyszenie istnieje, choćby nawet wystąpiły okoliczności, które, zgodnie z postanowieniami statutu (regulaminu), uzasadniały jego rozwiązanie. Taka wykładnia wskazanych wyżej przepisów wynika zarówno z ich treści jak i z ogólnych regulacji prawnych dotyczących powstania i ustania osób prawnych oraz innych podmiotów o zbliżonym charakterze. Takiej wykładni wymaga także pewność obrotu prawnego. Z uwagi na to, że stowarzyszenie działając wchodzi w stosunki prawne z różnymi podmiotami, pewność obrotu i bezpieczeństwo prawne tych

podmiotów wymagają pewności tego, czy stowarzyszenie istnieje czy nie, a więc wyraźnego faktu wskazującego, że uległo ono rozwiązaniu. Wykładnia prezentowana przez pozwanych prowadzi do konsekwencji prawnych całkowicie nieracjonalnych i z tych przyczyn nie do przyjęcia, czego widocznym przykładem jest rozpoznawana sprawa, w której automatyczne rozwiązanie stowarzyszenia z chwilą zaistnienia określonych w regulaminie sytuacji, bez konieczności podjęcia stosownej uchwały albo wydania orzeczenia przez sąd, prowadziłoby w konsekwencji do nieważności wyborów samorządowych, skoro kandydatów do nich zgłosił nieistniejący Komitet Wyborczy, który nie mógł powstać, bo nie istniało Stowarzyszenie powołujące ten Komitet. Jest to oczywiście nie do przyjęcia także z punktu widzenia skutków publicznoprawnych działania stowarzyszeń.

Należy więc stwierdzić, że § 14 ust. 2 regulaminu Stowarzyszenia „L.(...)”, przewidujący, iż Stowarzyszenie ulega rozwiązaniu także wówczas, gdy w okresie następujących po sobie 6 miesięcy liczba członków uiszczających składki będzie mniejsza niż 3, określa, zgodnie z art. 10 ust. 1 Pr. o stowarzyszeniach sytuację, w których stowarzyszenie ulega rozwiązaniu, a więc, w których może być podjęta uchwała o jego rozwiązaniu albo wydane orzeczenie sądu w tym przedmiocie, zgodnie z art. 36 ust. 1 i 2. Dopiero po podjęciu takiej uchwały albo wydaniu orzeczenia przez sąd i wykreśleniu Stowarzyszenia z rejestru, przestaje ono istnieć. Ponieważ do chwili powstania Komitetu Wyborczego „L.(...)” i odrzucenia jego sprawozdania finansowego, żadne tego rodzaju fakty prawne nie miały miejsca, Komitet ten powstał, istniał i działał, jak słusznie przyjęły Sądy obu instancji, a członkowie Stowarzyszenia „L.(...)” ponoszą solidarną odpowiedzialność za jego zobowiązania majątkowe, zgodnie z art. 64k ust. 1 w zw. z art. 84d ust. 1 i 5 ordynacji wyborczej do rad gmin. Zarzuty naruszenia powyższych przepisów oraz art. 64a i art. 64b ordynacji, a także art. 36, art. 40 oraz art. 2 ust. 2 i art. 10 ust. 1 pkt 9 w zw. z art. 43 Pr. o stowarzyszeniach są więc bezzasadne. Dla oceny tych zarzutów nie jest niezbędne zajęcie przez Sąd Najwyższy stanowiska, czy w procesie likwidacji stowarzyszenia zwykłego zawsze konieczne jest przeprowadzenie postępowania likwidacyjnego, o którym mowa w art. 36 ust.1 i 2 Pr. o stowarzyszeniach. Do stwierdzenia bowiem, że Stowarzyszenie „L.(...)” istniało w chwili powoływania Komitetu Wyborczego o tej samej nazwie wystarczy wykładnia powyższych przepisów w zakresie przewidzianej w nich konieczności podjęcia uchwały albo orzeczenia sądu o likwidacji stowarzyszenia, których brak przesądza o istnieniu Stowarzyszenia „L.(...)” we wskazanej wyżej dacie.

Określenie w regulaminie sytuacji, w których stowarzyszenie ulega rozwiązaniu, stanowi spełnienie wymagania przewidzianego w art. 10 ust. 1 pkt 9 Pr. o stowarzyszeniach. Jak słusznie stwierdził Sąd Apelacyjny nie jest to warunek ani termin w rozumieniu przepisów prawa cywilnego. Nie miały więc w sprawie zastosowania art. 89, art. 92 i art. 116 k.c., a zatem kasacyjne zarzuty ich naruszenia są bezprzedmiotowe.

Bezzasadny jest także zarzut naruszenia art. 83d ust. 1 i art. 84d ust. 1 i 3 ordynacji wyborczej do rad gmin. Wbrew twierdzeniom skarżącej Sądy obu instancji na podstawie treści uzasadnienia postanowienia Komisarza Wyborczego ustaliły, że dochodzona pozwem kwota 59 111,92 zł środków finansowych zgromadzonych przez Komitet Wyborczy na rachunkach bankowych, stanowi nie całą sumę tych środków, zgromadzoną na wszystkich trzech rachunkach, lecz tylko środki zgromadzone na dwóch rachunkach, założonych z naruszeniem art. 83d ust.1 ordynacji wyborczej do rad gmin. Ustaleniami tymi, których skarżąca skutecznie nie zakwestionowała, Sąd Najwyższy jest związany zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c., a zatem zarzut, że Sądy orzekły przepadek na rzecz Skarbu Państwa całej kwoty, zgromadzonej na wszystkich trzech rachunkach, jest pozbawiony podstaw faktycznych i prawnych.

Nieuzasadnione są także zarzuty naruszenia art. 31 ust. 3 oraz art. 193 Konstytucji RP, jak również nieokreślonych w skardze kasacyjnej przepisów prawa międzynarodowego i prawa wspólnotowego. Nie wskazanie jakie przepisy prawa międzynarodowego i prawa wspólnotowego zostały naruszone uniemożliwia ocenę tak sformułowanego zarzutu i czyni go bezprzedmiotowym, podobnie jak wskazane w skardze kasacyjnej orzeczenia Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości dotyczące kar stosowanych w postępowaniu karnym. Zarzuty te trzeba zatem uznać za nieskuteczne.

Natomiast ocena zgodności z Konstytucją przepisów ordynacji wyborczej do rad gmin, stanowiących podstawę rozstrzygnięcia w rozpoznawanej sprawie, była już przedmiotem wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego w wyroku z dnia 13 lipca 2004 r. P 20/ 03 (OTK-A 2004/7/64) w aspekcie także proporcjonalności nałożonych na komitety wyborcze sankcji finansowych w stosunku do wagi uchybień przepisom o gromadzeniu środków finansowych, co jest przedmiotem zarzutu skargi kasacyjnej naruszenia art. 31 ust. 3 i art. 193 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny badając tę kwestię stwierdził, że w europejskich systemach prawnych zarówno cywilnych jak i karnych zasadą jest, iż korzyści majątkowe uzyskane sprzecznie z prawem nie korzystają z ochrony a osoba, która je

uzyskała obowiązana jest je zwrócić. Celem przepisów art. 44 § 1 i art. 45 § 1 k.k. oraz art. 412 k.c. regulujących przepadek takich korzyści jest odebranie bezprawnie uzyskanej korzyści majątkowej i zapobieżenie sytuacji, w której sprawca mógłby bogacić się dzięki przestępstwu lub czynowi niedozwolonemu. Taki też cel, zdaniem Trybunału, legł u podstaw art. 84d ordynacji do rad gmin i sama zasada przepadku zgromadzonych przez komitet wyborczy sprzecznie z prawem środków finansowych wprowadzona w ocenianym przepisie nie może być kwestionowana z punktu widzenia zgodności z Konstytucją. I choć stopniowanie sankcji, odpowiednio do czynu, jest nieodłącznie związane z odpowiedzialnością o charakterze prawnym, zarówno na gruncie prawa cywilnego jak i karnego, to nawet gdyby okazało się, że sankcja przewidziana w art. 84d ordynacji jest surowsza niż sankcje przewidziane w kodeksie karnym, nie może być to traktowane jako sprzeczne z Konstytucją zróżnicowanie obywateli. Rzecz leży bowiem nie w porównywaniu surowości sankcji, przy których kształtowaniu ustawodawca korzysta z pewnej swobody, lecz w zbadaniu, czy dolegliwość przewidziana w tym przepisie odpowiada standardom konstytucyjnym. Na tak postawione pytanie Trybunał Konstytucyjny odpowiedział twierdząco. W jego ocenie rozwiązanie prawne przyjęte w art. 84d ordynacji do rad gmin co do zasady zasługuje na pełną aprobatę, bowiem tylko tak konsekwentne unormowanie gwarantuje przejrzystość i legalność finansowania wyborów. Samo wprowadzenie sankcji przepadku korzyści mieści się zatem w standardach konstytucyjnych, a za niezgodne z Konstytucją Trybunał uznał jedynie niedookreślenie przez ustawodawcę mechanizmu orzekania o przepadku oraz tego, kto ponosi ciężar przepadku korzyści w sytuacji, gdy komitet wyborczy był powołany przez obywateli, za którymi nie stoi żadna organizacja. Po wydaniu powyższego wyroku Trybunału, ustawodawca zmienił odpowiednio do jego treści art. 84d oraz art. 64k.

W tych okolicznościach trafnie Sąd Apelacyjny uznał, że nie ma podstaw do wystąpienia w trybie art. 193 Konstytucji do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym o zgodność art. 83d i art. 84d ust. 1 i 3 ordynacji do rad gmin z art. 31 ust. 3 Konstytucji w zakresie nieproporcjonalności zastosowanej sankcji przepadku korzyści finansowych uzyskanych niezgodnie z prawem przez komitet wyborczy, za który odpowiedzialność solidarną ponoszą osoby fizyczne.

Nie jest także uzasadniony zarzut naruszenia art. 5 k.c. Zarzut ten został postawiony po raz pierwszy w skardze kasacyjnej. W toku postępowania przed Sądami pierwszej i drugiej instancji pozwani reprezentowani przed Sądem pierwszej instancji przez zawodowego pełnomocnika nie tylko nie powoływali się na sprzeczność

roszczenia z zasadami współżycia społecznego lecz nie wskazali też na żadne okoliczności faktyczne, które mogłyby prowadzić do takiej oceny, w szczególności nie twierdzili, że nie posiadają już uzyskanych z naruszeniem prawa środków finansowych, bo wydatkowali je zgodnie z prawem i zgodnie z ich przeznaczeniem, ani nie powołali się na żadne inne okoliczności, które mogłyby uzasadnić zastosowanie art. 5 k.c. Wprawdzie Sądy obu instancji mają obowiązek stosowania prawa materialnego z urzędu, a więc także obowiązek dokonania z urzędu oceny roszczenia z punktu widzenia art. 5 k.c., jednak Sąd pierwszej instancji może to uczynić tylko w granicach zgłoszonych przez strony twierdzeń dotyczących okoliczności faktycznych i tylko jeżeli strony udowodnią te okoliczności, chyba że zachodzą podstawy do dopuszczenia przez Sąd dowodów z urzędu. Natomiast Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi prawa materialnego, ale wiąza go zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego (porównaj uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny był zatem związany zarzutami procesowymi apelacji pozwanych, którzy w tym zakresie zgłosili tylko zarzut naruszenia art. 379 pkt 5 k.p.c. w wyniku wstępnego prowadzenia sprawy przez Sąd pierwszej instancji w trybie nieprocesowym oraz naruszenia art. 233 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c. przez błędne i nielogiczne przyjęcie za udowodnioną okoliczność, iż Stowarzyszenie nie uległo rozwiązaniu w dniu 28 grudnia 2005 r. oraz nie wskazanie przyczyn, z powodu których Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej innym dowodom. Zarzuty te nie dawały zatem Sądowi Apelacyjnemu podstaw do przeprowadzania dowodów i czynienia ustaleń faktycznych wskazujących na sprzeczność roszczenia z zasadami współżycia społecznego.

Niezależnie od tego należy stwierdzić, że brak w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia przez Sąd drugiej instancji odpowiednich przepisów postępowania cywilnego dotyczących dopuszczenia dowodów przez Sąd z urzędu, nie pozwala Sądowi Najwyższemu na ocenę postępowania Sądu Apelacyjnego w tym aspekcie. Nie można bowiem skutecznie zarzucić Sądowi, jedynie w ramach zarzutu naruszenia prawa materialnego – art. 5 k.c., że nie przeprowadził z urzędu postępowania dowodowego w celu wyjaśnienia okoliczności mających istotne znaczenie dla zastosowania art. 5 k.c.

Trzeba zatem stwierdzić, że Sądy nie dysponowały żadnym materiałem dowodowym dającym podstawy do poczynienia ustaleń faktycznych uzasadniających ocenę roszczenia strony powodowej jako sprzecznego z zasadami współżycia

społecznego, a brak odpowiednich zarzutów procesowych w apelacji i skardze kasacyjnej nie pozwala na ocenę, czy miały obowiązek dopuszczenia w tym zakresie dowodów z urzędu.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił obie skargi kasacyjne jako bezzasadne.